

X kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ  
I RODZINY  
(NR 132)**
- **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH  
(NR 127)**

z dnia 3 września 2026 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 132) Komisji Spraw Zagranicznych (nr 127)

3 września 2026 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisja Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Katarzyny Ueberhan (Lewica)**, przewodniczącej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zrealizowały następujący porządek dzienny:

- **pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Japonią o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Tokio dnia 15 kwietnia 2026 r. (druk nr 2810).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikiem, **Sebastian Gajewski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami oraz **Edyta Planeta-Siewierska** i **Marian Staszewski** stali doradcy Komisji Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska**, **Oskar Błachut**, **Dariusz Lipski** i **Damian Norwiński** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Michał Gajewski**, **Jakub Janecki** i **Jakub Karczewski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

## **Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):**

Szanowni państwo, dzień dobry. Proszę o zajęcie miejsc, wyciszenie rozmów.

Szanowni państwo rozpoczynamy wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Otwieram wspólne posiedzenie.

Witam wszystkich zebranych.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Jest to pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską a Japonią o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Tokio w dniu 15 kwietnia tego roku (druk nr 2810). Jeżeli nie ma sprzeciwu, przechodzimy do jego realizacji.

Szanowni państwo, marszałek Sejmu w dniu 15 lipca tego roku skierował do połączonych Komisji projekt ustawy z druku nr 2810 do pierwszego czytania. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje wystąpienie wnioskodawcy oraz ogólną dyskusję na temat założeń projektu.

Proszę zatem pana ministra Sebastiana Gajewskiego, którego też serdecznie witam... Witam też serdecznie szanownych państwa posłów, posłanki, ale też oczywiście pana ministra Sebastiana Gajewskiego wraz ze współpracownikami. Witam na Komisji i proszę o zabranie głosu oraz przedstawienie projektu. Dziękuję.

## **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski:**

Szanowna pani przewodnicząca, Wysokie Komisje, mam przyjemność przedstawić projekt ustawy o ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską a Japonią o zabezpieczeniu społecznym. Jest to umowa, która podlega ratyfikacji za zgodą wyrażoną w ustawie, ponieważ umowa ta dotyczy wolności i praw człowieka określonych w Konstytucji RP, w szczególności prawa do zabezpieczenia społecznego, które jest zadeklarowane w art. 67 Konstytucji RP.

Umowa ta ustanawia między Polską a Japonią mechanizm koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Polska ma takie mechanizmy ustanowione z 47 państwami, Japonia będzie 48. państwem. Mechanizmy te – tytułem przypomnienia – wynikają albo z prawa Unii Europejskiej, czyli z koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, które obejmują państwa członkowskie Unii Europejskiej, inne państwa Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Szwajcarię, a także z mechanizmów ustanawianych umowami dwustronnymi, czyli mówimy

tutaj o koordynacji bilateralnej. Umowa między Polską a Japonią ustanawia taki mechanizm w ramach koordynacji bilateralnej.

Podkreślenia wymaga, że umowa dwustronna w dziedzinie zabezpieczenia społecznego zawarta między Polską a Japonią ma charakter umowy w dziedzinie zabezpieczenia społecznego. Nie jest to więc umowa migracyjna i nie wiąże się z przyznawaniem dostępu do terytorium Rzeczypospolitej Polskiej komukolwiek. Nie jest to również umowa pracownicza, czyli nie wiąże się z przyznawaniem prawa dostępu do rynku pracy komukolwiek.

Umowa dwustronna w dziedzinie zabezpieczenia społecznego między Polską a Japonią jest typową umową w dziedzinie zabezpieczenia społecznego i jako taka realizuje trzy zasadnicze funkcje. Pierwsza funkcja to funkcja społeczna, czyli chodzi tutaj o wzmocnienie więzi międzyludzkich między Polską a Japonią i po prostu o rozwiązanie codziennych problemów ludzi, którzy związali swoje życie z tymi krajami. Przypomnę, że w Japonii mieszka ok. 3000 obywateli polskich. Ta japońska Polonia to głównie osoby pracujące w biznesie często na wysokich stanowiskach, w nauce, w kulturze, ale także małżeństwa mieszane. Środowisko Polonii japońskiej zgłaszało już od wielu lat potrzebę zawarcia takiej umowy.

Osobiście odbywałem spotkania z przedstawicielami japońskiej Polonii. W trakcie tych wszystkich spotkań wskazywano na potrzebę zawarcia tej umowy. Wynika to w dużej mierze ze specyfiki Polonii japońskiej, to znaczy ze względu na to, że bardzo dużo osób pracuje w biznesie, często na wysokich stanowiskach, w międzynarodowych korporacjach. Są to osoby, które rozważają perspektywę powrotu do Polski, w związku z czym umowa, która ustanawia takie mechanizmy, na przykład sumowania okresów, jest po prostu czymś przez nich pożądanym.

Jednocześnie ok. 600 obywateli Japonii mieszka i pracuje w Polsce. Są to w dużej mierze osoby zajmujące stanowiska kierownicze – kadra, specjaliści, technicy, osoby, które po prostu pracują w firmach japońskich inwestujących w Polsce. W tym sensie dla nich również ta umowa jest dobrym rozwiązaniem. Wskazać należy, że zarówno liczba Japończyków w Polsce, jak i Polaków w Japonii odnotowuje tendencję wzrostową.

W ramach funkcji społecznej ta umowa dwustronna oparta jest na trzech zasadach. Po pierwsze, gwarantuje ona zasadę eksportu świadczenia, to znaczy zakłada, że wszystkie świadczenia z jednego państwa wypłacane są do drugiego państwa, a miejsce zamieszkania w jednym z dwóch państw nie może wpłynąć na uchylenie, wstrzymanie czy zawieszenie prawa do świadczenia. Po drugie, zasada sumowania okresów. Pozwala ona sumować okresy przebyte w obu państwach – w Polsce i Japonii – w niezbędnym zakresie, aby nabyć prawo do świadczeń. Z polskiego punktu widzenia może się to okazać szczególnie użyteczne w przypadku prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ale także prawa do emerytury w kwocie minimalnej, w kwocie gwarantowanej. Wreszcie zasada równego traktowania, która zakłada, że osoby, które podlegały ustawodawstwu jednego z dwóch państw, w każdym z tych państw muszą być traktowane na równi z jego obywatelami.

Drugą funkcją tej umowy, podobnie jak w pozostałych umowach w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, jest funkcja gospodarcza, czyli po prostu tworzenie warunków do wzmocnienia współpracy gospodarczej między oboma państwami, w tym wypadku między Polską a Japonią. Chodzi tutaj głównie o ułatwianie inwestycji. W trakcie negocjacji tej umowy oraz w kontaktach polsko-japońskich, które towarzyszyły zarówno negocjacjom, jak i samemu procesowi zawarcia, podpisania tej umowy, obie strony bardzo mocno zwracały uwagę na nadzieje, które wiążą z tą umową, jeżeli chodzi o jej funkcję gospodarczą. Wskazać należy, że w ostatnich latach wymiana handlowa między Polską a Japonią z roku na rok rośnie. W tej chwili przekracza już 7 mld dolarów rocznie. To jest dużo. Ale z polskiej perspektywy i z japońskiej perspektywy istotne jest głównie to, że rosną inwestycje japońskie w Polsce. W tej chwili działa w Polsce ok. 300 firm z kapitałem japońskim, a Japonia jest trzecim największym pozaeuropejskim inwestorem w Polsce. Mowa tu głównie o branży motoryzacyjnej, elektromobilności, branży farmaceutycznej czy branży spożywczej. Tych inwestycji jest naprawdę dużo i wiążą się one z tworzeniem pokażnej liczby miejsc pracy.

Z tych powodów, biorąc pod uwagę także specyfikę japońskich inwestycji, które sprowadzają się do tego, że jeżeli japońska firma inwestuje w danym kraju, to wysyła kadre kierownicze, specjalistyczną i techniczną z Japonii, ta umowa może przyczynić się do wzmocnienia współpracy gospodarczej, ale także do zwiększenia po prostu wolumenu inwestycji japońskich w Polsce. W tym kontekście szczególne znaczenie ma zasada jednego ustawodawstwa, która eliminuje ryzyko podwójnego oskładkowania, a zatem obniża możliwy koszt inwestycji japońskich w Polsce i polskich

w Japonii, a także zasady delegowania pracowników, które pozwalają sumarycznie na 8 lat – co do zasady na 5 lat z możliwością przedłużenia o 3 lata – wysłać pracownika na przykład z firmy japońskiej do Polski po to, żeby w tej firmie pracował bez wchodzenia do polskiego systemu ubezpieczeń społecznych, z zachowaniem podlegania ustawodawstwu japońskiemu. Jest to korzystne zarówno dla firm inwestujących w Polsce, jak i dla tych osób, ponieważ one po prostu pozostają w systemie japońskim. Biorąc pod uwagę, że 41% Japończyków pracujących w Polsce ma zezwolenia typu C, to znaczy zezwolenia na wykonywanie pracy u pracodawcy zagranicznego delegującego tego pracownika do Polski, widać, że ta zasada może znaleźć dosyć istotne zastosowanie i ma swój wymiar ekonomiczny.

Wreszcie trzecia funkcja tej umowy to funkcja polityczna. Mówimy, że taka umowa, podobnie jak inne umowy międzynarodowe, jest zawierana między przyjaciółmi, między państwami, które mają dobre relacje, a my jesteśmy w okresie, gdzie nie tylko relacje między Polską a Japonią są dobre, ale z roku na rok się zacieśniają. Od 2015 r. mamy zawarte partnerstwo strategiczne w dwóch planach działania, które służą wykonaniu tego partnerstwa strategicznego. Zapisane zostało zawarcie tej umowy w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, w związku z czym możemy powiedzieć, że ta umowa służy wykonaniu partnerstwa strategicznego. Tym dobrym stosunkom towarzyszą też wzajemne wizyty wysokiego szczebla. W tym roku pan premier Donald Tusk był w Tokio. W 2025 r. odbyły się wizyty wicepremierów Sikorskiego i Gawkowskiego w Tokio. W poprzednich latach w Polsce obecny był premier Japonii Fumio Kishida oraz minister spraw zagranicznych Yōko Kamikawa.

Jeśli chodzi o relacje polsko-japońskie i to, jak ta umowa się w nie wpisuje, warto zwrócić uwagę, że mamy dosyć przyzwoitą bazę traktatową z Japonią. To jest osiem umów, ta umowa jest dziewiąta, a dziesiątą umowę negocjujemy. Umowa ta ma dosyć typowy charakter, jeśli chodzi o umowy w dziedzinie zabezpieczenia społecznego. Obejmuje wszystkie osoby, które podlegały ustawodawstwu jednej ze stron, nie jest to więc umowa oparta na obywatelstwie.

Jeśli chodzi o zakres przedmiotowy, czyli świadczenia, które ona obejmuje, ze strony polskiej to są emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, renty rodzinne, renty wypadkowe, jednorazowe odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, a także zasiłki pogrzebowe. Po stronie japońskiej, ze względu na specyfikę systemu japońskiego, ten katalog świadczeń jest nieco węższy. Jest to emerytura, renta narodowa, czyli podstawowe świadczenia emerytalno-rentowe. Umowa ta jest oparta na typowych, właściwych dla koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego zasady. Część z tych zasad już wymieniałem, jak zasada równego traktowania, eksportu świadczenia, sumowania okresów ubezpieczenia, jednego ustawodawstwa czy wzajemnej pomocy.

Przy umowach w dziedzinie zabezpieczenia społecznego zawsze powstaje pytanie o koszty. Te koszty szacujemy dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz funduszy, którymi zarządza Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, na poziomie ok. 3,5 mln zł, czyli są to koszty z punktu widzenia wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (a to jest ponad 500 mld zł) bagatelne.

Bardzo proszę Wysokie Komisje o przyjęcie tego projektu ustawy. Bardzo dziękuję. Jak zawsze jestem do dyspozycji z moimi współpracownikami, jeśli chodzi o państwa pytania. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

W tym miejscu chciałabym też przywitać pana ministra Bartoszewskiego, ministra spraw zagranicznych, który do nas chwilę temu dołączył, jak również przedstawicieli ministerstwa, którzy są z nami na sali.

Otwieram dyskusję ogólną... Przepraszam, panie ministrze. Oczywiście oddaję też głos panu ministrowi spraw zagranicznych. Proszę bardzo.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysokie Komisje, chciałem, po pierwsze, podziękować bardzo panu ministrowi Gajewskiemu za jak zwykle pełne, kompleksowe, wszystko obejmujące sprawozdanie projektu ustawy.

Chciałem tylko dodać, że od kwietnia nasze stosunki między Polską a Japonią zostały podniesione do poziomu wszechstronnego partnerstwa strategicznego. Był to sukces wizyty pana premiera Tuska w Japonii.

Po drugie – może tego nie usłyszałem, bo mnie nie było na początku – jeśli chodzi o liczbę osób, to istnieje tutaj pewna dysproporcja, ponieważ tą umową byłoby objętych ok. 3000 Polaków,

którzy mieszkają w Japonii. Japończycy liczą, że nas jest mniej, ale to dlatego, że jak ktoś ma podwójne obywatelstwo, to on wtedy się nie wlicza. Ale my liczymy, że jest ok. 3000. Jeśli chodzi o Japończyków, to w tej chwili jest ich w Polsce 514 i ta liczba jest taka sama jak rok wcześniej, ale nawet 5–6 lat temu to było mniej więcej czterysta kilkadziesiąt do 500 i jest to liczba stabilna.

Natomiast jeśli chodzi o to, co podkreślił pan minister, chciałbym tylko dodać, że mamy bardzo wysoko wykwalifikowanych pracowników, którzy reprezentują największe firmy japońskie, największe firmy światowe. Udana wizyta stowarzyszenia japońskich przemysłowców Keidanren, którego przedstawiciele przyjechali do Polski półtora roku temu, skutkowała tym, że jednym z inwestorów w Polsce stało się Hitachi, które jest ogromnym koncernem, a drugim koncernem, który w tej chwili dyskutuje o inwestycjach i produkcji w Polsce, jest Mitsubishi. Przyciągamy więc w tej chwili światowych liderów pochodzących z Japonii. Taka umowa o zabezpieczeniu społecznym oraz porozumienie administracyjne, do zawarcia których zobowiązała się pani premier Takaichi, są dla nas jak najbardziej korzystne, bo tworzą lepsze warunki do inwestycji japońskich w Polsce. A to Japończycy już są trzecim największym pozaeuropejskim inwestorem w Polsce, poza Koreą i Stanami Zjednoczonymi. Chcemy jednak, żeby ten poziom inwestycji wzrastał. Dlatego również w imieniu MSZ uprzejmie proszę Wysokie Komisje o poparcie tej umowy.

**Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Tak jak mówiłam, otwieram dyskusję ogólną. Do głosu zgłosiły się pani posłanka Czechak i pani posłanka Kulpa. Proszę, pani Czechak.

**Posel Lidia Czechak (PiS):**

Mam tylko pytanie: Kto – Polska czy Japonia – był inicjatorem tej umowy? Jestem w tym zespole polsko-japońskim, więc tak z ciekawości pytam.

Mam też pytanie do pana ministra. Omawialiśmy nie tak dawno umowę z Albanią. Widzę, że pan uzasadnia tę umowę bardzo podobnie, tylko zmienił się kraj i troszeczkę liczby. Czy Japonia na przykład wynegocjowała jakiekolwiek inne zmiany niż te, które przerabialiśmy na ostatnim posiedzeniu jako Komisja, jeżeli chodzi o Albanię? Czy każdy kraj ma tutaj jeszcze jakieś możliwości negocjacyjne dotyczące takiej umowy, które są dla niego bardziej korzystne?

Ogólnie jestem oczywiście za tym, żeby wspierać. Sama wraz z zespołem byłam w dużym zakładzie produkcyjnym pod Łodzią, w którym właśnie pracują Japończycy, którzy ściągali całe rodziny na te kontrakty. Życzyliśmy im, żeby to wszystko się rozwijało, bo powiem szczerze, że tam poziom wynagrodzenia również naszych obywateli jest dość wysoki. Dobrze więc, że doceniają również nasze kadry i fajnie byłoby, gdyby udało się jak najwięcej ściągnąć ich tutaj. Tak że, panie ministrze, trzymamy kciuki również za Mitsubishi, bo czytałam niedawno właśnie, że planują inwestycje.

**Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Kulpa.

**Posel Wioletta Maria Kulpa (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni panowie ministrowie, mam pytania techniczne związane z tą umową, która została sformułowana. Dlaczego Polska zgodziła się na umowę, w której zakres zabezpieczenia społecznego... Oczywiście słyszałam pana uzasadnienie à propos ZUS, że wypłata świadczeń nie jest adekwatna do systemu ubezpieczeń społecznych czy też emerytalno-rentowych, naliczanych składek, który jest w Japonii. Natomiast istnieje szereg zapisów, które są z tego wyłączone. Mam na myśli przede wszystkim wypadki przy pracy i choroby zawodowe. Jaką ochronę będzie miał polski pracownik, który ulegnie wypadkowi podczas pracy m. in. w Japonii?

Art. 17 mówi, że Polska zobowiązała się uznać fakty zaistniałe w Japonii, tak jakby nastąpiły w Polsce, np. zatrudnienie, dochód, działalność gospodarcza, wypadek czy śmierć. Japonia analogicznie tego niestety nie przyjęła, nie zastosowała. Jak ZUS będzie wówczas weryfikował fakty i zdarzenia mające miejsce w Japonii?

Później: Japonia nie zgodziła się również na bardziej szczegółowe regulacje odpowiadające standardom unijnym. To zostało zapisane i bodajże jest to też w treści uzasadnienia – art. 23 ust. 3 lit. i.

Chodzi o naruszenie danych osobowych. Umowa nie ustanawia twardego obowiązku ochrony danych osobowych, czyli poinformowanie drugiego państwa. Rząd polski zgodził się na przekazywanie danych do Japonii, natomiast podobno nie zaakceptowano naszych zapisów w zakresie ochrony danych osobowych w ramach tego porozumienia po stronie Japonii. Proszę mi powiedzieć, czy Urząd Ochrony Danych Osobowych analizował w związku z tym art. 23 porozumienia. Czy odpowiada to polskim przepisom prawa i ochronie naszych danych osobowych w myśl art. 46 ustawy o ochronie danych osobowych?

Mam jeszcze jedno pytanie. Art. 14 ust. 4 tegoż porozumienia. Skoro mówimy o równym traktowaniu, to czemu pozostawiamy uprawnienia wyłącznie dla obywateli Japonii?

**Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):**

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania z sali? Nie ma. W takim razie proszę pana ministra o odpowiedź.

**Podsekretarz stanu w MRPiS Sebastian Gajewski:**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysokie Komisje, bardzo dziękuję za wszystkie pytania, które obie panie posłanki zadały.

Po pierwsze, jeśli chodzi o pytanie pani poseł Lidii Czechak dotyczące tego, które państwo wystąpiło z inicjatywą zawarcia tej umowy, to w 2013 r. wystąpiła Rzeczpospolita Polska i te negocjacje toczyły się z naszej inicjatywy. Pierwotnie było tak, że Japonia nie była zainteresowana podjęciem tych negocjacji. To się później zmieniło. W tej chwili, mimo że mamy pewną nierównowagę, jeżeli chodzi o liczbę obywateli jednego państwa w drugim państwie, to znaczy więcej Polaków mieszka w Japonii niż Japończyków w Polsce, wydaje się, że umowa jest w takim samym stopniu korzystna dla obu stron, bo wprowadzie naszych obywateli jest więcej, ale z drugiej strony inwestycji japońskich w Polsce, które ta umowa ułatwia, jest znacznie więcej niż polskich w Japonii.

Jeżeli chodzi o projekt, o te różnice między umową polsko-japońską a umową polsko-albańską czy innymi umowami w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, to trzeba zwrócić uwagę na dwie rzeczy. My jako Polska staramy się przedstawiać projekty umów do procesu negocjacji, które odpowiadają pewnemu modelowi koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, który w dużej mierze nawiązuje do podstawowych zasad koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego wynikających z przepisów prawa Unii Europejskiej. Te zasady to jest np. zasada równego traktowania, sumowania okresów, jednego ustawodawstwa, wzajemnej pomocy, eksportu świadczenia. Niemniej jednak każda z umów dwustronnych w dziedzinie zabezpieczenia społecznego ma swoją specyfikę i ma różne postanowienia ze względu na to, że różne są relacje między systemami zabezpieczenia społecznego z jednej strony Polski, a z drugiej strony innego państwa. To przekłada się w praktyce na zakresy przedmiotowe tych umów, to znaczy na to, jakie świadczenia są objęte ze strony polskiej, a jakie świadczenia są objęte z drugiej strony. Najlepszym przykładem jest świadczenie pod tytułem zasiłek pogrzebowy, które występuje w Polsce i w kilku innych krajach, natomiast w większości państw takie świadczenie nie występuje, więc siłą rzeczy nie może tutaj być równowagi.

Różne są systemy emerytalne, są one oparte na bardzo różnych zasadach, w różny sposób są finansowane. Z tego powodu, mimo że te umowy, które zawieramy, oparte są na pewnym katalogu zasad, które odpowiadają podstawowym zasadom koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, to sposób i zakres realizacji tych zasad oraz sam zakres przedmiotowy, a niekiedy zakres podmiotowy tych umów, różnią się między sobą. Temu zresztą służy proces negocjacji tych umów, bo po to się spotykamy, żeby uzgodnić taki wariant, który jest możliwy do zaakceptowania dla jednej i dla drugiej strony i jest postrzegany jako korzystny.

Niemniej jednak zbudowanie takich rozwiązań, które jakoś godzą różnice między poszczególnymi systemami, jest największym wyzwaniem w procesie negocjacji umów dwustronnych w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, w szczególności jeżeli mamy do czynienia z państwami pozaeuropejskimi. Czyli takim wyzwaniem na pewno była Japonia w przeszłości i na przykład umowa z Australią, gdzie jest kompletnie inny system zabezpieczenia społecznego i rzeczywiście jest to wyzwanie.

Cieszę się, że pani poseł przywołała przykład z województwa łódzkiego, bo województwo łódzkie to jest to miejsce, gdzie inwestycje japońskie od lat są największe. W ostatnich ośmiu

latach w województwie łódzkim mieliśmy sześć inwestycji japońskich. Dzięki tym inwestycjom utworzono w samym województwie łódzkim ponad 900 nowych miejsc pracy.

Jeśli chodzi o pytania pani poseł Wioletty Kulpy, to, po pierwsze, pani poseł spytała, co się wydarzy, jeżeli obywatel Polski będzie pracował w Japonii i tam ulegnie wypadkowi przy pracy. Zgodnie z tą umową mamy zasadę jednego ustawodawstwa i mamy określone łączniki, które decydują o tym, które ustawodawstwo jest ustawodawstwem właściwym. Podstawową zasadą, która rozstrzyga, które ustawodawstwo jest właściwe, jest zasada *lex loci laboris*, czyli zasada miejsca pracy. Jeśli więc polski obywatel, który pracuje w Japonii, ulegnie wypadkowi przy pracy, to ponieważ podlega on ustawodawstwu właściwemu japońskiemu, otrzyma on z tytułu wypadku przy pracy świadczenia, które przysługują z systemu japońskiego. Dlaczego? Dlatego że mamy zasadę jednego ustawodawstwa, nie można podlegać dwóm. Ustawodawstwo jest według *lex loci laboris*, czyli według miejsca pracy, więc on podlega ustawodawstwu japońskiemu.

Natomiast ważne jest, jaki wpływ będzie miała ta umowa dla takiego pracownika, jeśli on zdecyduje się po wypadku wrócić do Polski. Dzięki zasadzie eksportu świadczenia, to świadczenie zostanie wyeksportowane z Japonii do Polski i sam fakt zmiany miejsca zamieszkania nie będzie miał wpływu na uchylenie, wstrzymanie, zawieszenie tego świadczenia. Z tego powodu Japonia nie będzie mogła powiedzieć: „Nie mogę wypłacać ci tego świadczenia, dlatego że wyjechałeś do Polski”.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące art. 23, to znaczy ochrony danych osobowych i standardu ochrony danych osobowych, po pierwsze, wszystkie projekty umów międzynarodowych podlegają procesowi uzgodnień, konsultacji i opiniowania. Oczywiście są przesyłane również do Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Natomiast zasadą przy konstruowaniu postanowień umów międzynarodowych dotyczących ochrony danych osobowych – tego przykładem jest zarówno umowa z Japonią, jak i umowa z Albanią – jest to, że Polska jako państwo członkowskie Unii Europejskiej, w której obowiązuje standard wynikający z rozporządzenia ogólnego w sprawie ochrony danych osobowych i z naszych krajowych przepisów nie może narzucać partnerom z innych państw obowiązku przestrzegania standardu, który wynika z prawa Unii Europejskiej i z naszego prawa krajowego. Ponieważ my w Unii Europejskiej i w Polsce przywiązujemy dużą wagę do ochrony danych osobowych, to staramy się w trakcie negocjacji zapewnić, żeby ten standard ochrony danych osobowych, który jest zadeklarowany w umowie, w maksymalnie możliwym stopniu odpowiadał standardowi wynikającemu z RODO oraz z naszej ustawy o ochronie danych osobowych.

Niemniej jednak trzeba podkreślić, że w procesie negocjacji, w wielu przypadkach nie jest to możliwe do osiągnięcia, gdyż państwa te mają inne przepisy dotyczące ochrony danych osobowych niż Polska. Z tego powodu wypracowaliśmy razem z Ministerstwem Spraw Zagranicznych pewien standard, to znaczy dążymy do ukształtowania go na możliwie maksymalnie wysokim poziomie, a jednocześnie badamy, czy dane państwo, dany partner zagraniczny jest partnerem wiarygodnym i jaki jest stan ochrony danych osobowych w tym państwie. Jeżeli on jest wysoki, a ma to miejsce w przypadku Japonii, przyjmujemy, że ten standard może odbiegać od tego standardu, który wynika z RODO i z naszych przepisów. Ale jeszcze raz podkreślam, nie możemy narzucać partnerom zagranicznym z innych państw, z innych kontynentów, z innych kultur administracyjnych, żeby przestrzegali w całości standardów ochrony danych osobowych, które obowiązują w Unii Europejskiej. Nasza ocena jest taka, i nie dotyczy to tylko umów dwustronnych w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, że w praktyce mogłoby to być bardzo istotną barierą w ogóle w zawieraniu umów w bardzo różnych obszarach, bo ten standard na poziomie światowym jest po prostu bardzo wysoki.

Pani poseł pytała jeszcze o zasadę równego traktowania. Tak, to prawda, ta umowa międzynarodowa jest oparta na zasadzie równego traktowania, która zakłada, że osoby objęte postanowieniami tej umowy każde państwo traktuje tak samo jak swoich obywateli. Niemniej jednak w praktyce umów dwustronnych w dziedzinie zabezpieczenia społecznego zdarza się wprowadzanie wyjątków, ale te wyjątki wyłącznie referują do specyfiki systemu krajowego. To jest tak, że na przykład jest to wyłączenie, które przywołała pani poseł, ale z drugiej strony my na przykład wyłączamy eksport świadczenia w stosunku do świadczeń w drodze wyjątku albo świadczeń specjalnych przyznanych przez premiera, bo mamy taką specyfikę i te świadczenia mają taką funkcję. Zawsze wyzwaniem jest spotkanie się w połowie drogi i uwzględnienie specyfiki systemów zabezpieczenia społecznego.

Pani poseł pytała jeszcze o zasadę zrównania faktów i zdarzeń oraz zadeklarowanie jej w odniesieniu do świadczeń emerytalno-rentowych w odniesieniu do Polski, a nie w odniesieniu do Japonii. My z moimi współpracownikami ostatnio tę zasadę intensywnie dyskutowaliśmy, to może pani dyrektor zechce rozwinąć ten wątek.

**Poseł Lidia Czechak (PiS):**

*(wypowiedź poza mikrofonem)*

**Podsekretarz stanu w MRPiPS Sebastian Gajewski:**

Tego nie wiem, ale możemy to sprawdzić. Jeżeli chodzi o zakres przedmiotowy i podmiotowy tej umowy, to mamy świadczenia zarówno z ZUS, jak i z KRUS, a w konsekwencji mówimy o świadczeniach przysługujących z obu systemów. W związku z tym, jeżeli jakiś Japończyk zgłosi się do ubezpieczenia społecznego rolników, to absolutnie jest objęty tą umową.

**Dyrektor Departamentu Koordynacji Systemów Zabezpieczenia Społecznego Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Anna Siwierska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Odnosząc się do zasady równego traktowania faktów i zdarzeń, w umowie polsko-japońskiej odnosi ona do... Może pozwolę sobie zacytować ten artykuł: „To są takie fakty i zdarzenia, które mają wpływ na nabycie, zawieszenie lub wysokość emerytury lub renty”. My w naszym polskim systemie takiej zasady zrównania potrzebujemy ze względu na specyfikę, o której wspomniał pan minister. Natomiast w systemie japońskim taki zapis nie był potrzebny, również ze względu na ich specyfikę. Tam jest taki charakter umów międzynarodowych, który nie przeważa nad ustawodawstwem krajowym. Czyli w systemie japońskim ważniejsze jest ustawodawstwo krajowe niż prawo międzynarodowe. U nas jest na odwrót – mamy moc nadrzędną umowy międzynarodowej. W związku z tym potrzebujemy zrównania tych elementów dla ustalenia wysokości zawieszenia lub przyznania emerytury lub renty.

**Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):**

Dziękuję. Myślę, że to jest wystarczające.

Rozumiem, że na tym skończyliśmy odpowiedzi. W takim razie skończyliśmy też dyskusję. Zamykam dyskusję ogólną i stwierdzam zamknięcie pierwszego czytania. Nie zgłoszono wniosków o wysłuchanie publiczne, przechodzimy zatem do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi natury ogólnej? Nie ma.

Czy są uwagi do tytułu projektu? Uwag nie ma. Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 1. Czy są jakieś uwagi, poprawki do art. 1? Nie ma. Stwierdzam, że art. 1 został rozpatrzony.

Przechodzimy zatem do art. 2. Czy są jakieś uwagi, poprawki do art. 2? Nie ma. Stwierdzam, że art. 2 został rozpatrzony.

To jest całość projektu ustawy. W takim razie czy jest sprzeciw wobec przyjęcia całości projektu ustawy? Nie ma, nie widzę. Stwierdzam, że połączone Komisje przyjęły projekt ustawy z druku nr 2810.

Pozostał nam wybór posła, posłanki sprawozdawcy, sprawozdawczyni. Proponowałabym może panią przewodniczącą Joannę Frydrych, która też jest wiceprzewodniczącą grupy bilateralnej. Czy jest sprzeciw wobec takiej kandydatury? Sprzeciwu nie ma, nie widzę. Stwierdzam w takim razie, że połączone Komisje dokonały wyboru posłanki sprawozdawczyni. Została nią pani przewodnicząca Joanna Frydrych. Dziękuję i gratuluję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia połączonych Komisji. Serdecznie dziękuję wszystkim państwu za udział. Dziękuję panom ministrom wraz ze współpracownikami.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.

Przypominam, że za 15 minut kolejne posiedzenie połączonych Komisji, tym razem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji do Spraw Deregulacji. Dlatego proszę członków, członkinie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o nieoddalanie się za bardzo. Dziękuję.